

Sygn. akt VI ACa 1830/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 listopada 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący - Sędzia SA Ksenia Sobolewska - Filcek

Sędziowie: SA Beata Waś

SO (del.) Jolanta Pyżlak (spr.)

Protokolant: Izabela Nowak

po rozpoznaniu w dniu 19 listopada 2015 r. w Warszawie

na rozprawie sprawy z powództwa S. F.

przeciwko L. Z. i M. Z.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanych

od wyroku Sądu Okręgowego Warszawa – Praga w Warszawie

z dnia 11 września 2014 r.

sygn. akt III C 1393/12

I. oddala apelację;

II. zasądza solidarnie od L. Z. i M. Z. na rzecz S. F. kwotę 2 700 zł (dwa tysiące siedemset złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Sygn. akt VI ACa 1830/14

UZASADNIENIE

Powód S. F. pozwem z dnia 11 lipca 2012 roku wnosił o zasądzenie na jego rzecz solidarnie od pozwanych M. Z. i L. Z. kwoty 108.431,09 złotych wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 11 lipca 2012 roku do dnia zapłaty oraz kwoty 13.867,95 dolarów amerykańskich wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 11 lipca 2012 roku do dnia zapłaty, a nadto kosztów procesu.

Pozwani M. Z. i L. Z. wnosili o oddalenie powództwa i zasądzenie zwrotu kosztów procesu.

Wyrokiem z dnia 11 września 2014r. Sad Okręgowy Warszawa Praga w Warszawie w sprawie III C 1393/12 zasądził od pozwanych solidarnie na rzecz powoda kwotę 108 431,09 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 11 lipca 2012r. do dnia zapłaty oraz kwotę 13 867,95 dolarów amerykańskich wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 11 lipca 2012r. do dnia zapłaty, jak również kwotę 11 502,28 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Swoje rozstrzygnięcie Sąd Okręgowy oparł na następujących ustaleniach faktycznych i rozważaniach prawnych:

S. F. oraz E. T. współpracowali z L. Z. i M. Z. prowadząc wspólną działalność gospodarczą m.in. w formie spółek z ograniczoną odpowiedzialnością pod nazwą (...) oraz (...). W dniu 03 kwietnia 2009 roku strony uzgodniły warunki rozliczenia dotychczasowej współpracy w związku z wyrażoną uprzednio przez S. F. wolą zakończenia współpracy i wycofania się ze spółki. W tym celu strony uzgodniły porozumienie, które następnie zostało podpisane w obecności notariusza, który poświadczył składane podpisy. Porozumienie zostało przygotowane w biurze spółki przy pomocy B. Z., a następnie strony spotkały się w Kancelarii Notarialnej w Z. w celu jego podpisania.

S. F. niezależnie od spraw zawodowych udzielał pożyczek L. Z. oraz M. Z.. Umowy były zawierane w formie ustnej. L. Z. i M. Z. nie spłacali terminowo zaciągniętych zobowiązań, wobec czego S. F. ustnie wielokrotnie zwracał się z upomnieniem o zwrot pożyczonych kwot. Na kanwie zakończenia współpracy zawodowej i wzajemnych rozliczeń zażądał sporządzenia oświadczenia, w którym L. Z. i M. Z. określały terminy zwrotu pożyczonych pieniędzy. Oświadczenie zostało podpisane tego samego dnia co porozumienie.

W dniu 3 kwietnia 2009 roku pracownik biura E. Ż. przebywała na zwolnieniu lekarskim i była z tego powodu nieobecna w pracy. Tekst porozumienia, jak i wersję maszynową oświadczenia przygotował B. Z. na polecenie L. Z..

M. Z. i L. Z. podpisali oświadczenie w dniu 3 kwietnia 2009 roku, w którym zobowiązali się do zwrotu S. F. kwoty 35.200,- złotych w terminie do dnia 27 kwietnia 2009 roku, kwoty 20.000 złotych do dnia 31 maja 2009 roku, kwoty 10.000 dolarów amerykańskich w terminie do dnia 20 lipca 2009 roku, kwoty 25.000 złotych do dnia 31 sierpnia 2009 roku. W zakreślonych terminach nie zapłacili powyższych kwot, wobec czego byli wzywani do spełnienia świadczenia, jednak bezskutecznie.

Powyższy stan faktyczny Sąd Okręgowy ustalił na podstawie dokumentów dołączonych do akt, zeznań świadków K. T. i J. K., E. T., E. Ż., częściowo B. Z. oraz zeznań powoda S. F.. Zeznania świadka Z. Z. i S. D. Sąd uznał za pozbawione znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy.

W ocenie Sądu Okręgowego zeznania świadka B. Z. potwierdziły, że pomagał on przygotowywać dokument porozumienia i na polecenie L. Z. przepisał tekst oświadczenia. Od L. Z. usłyszał, że oświadczenie to jest przygotowywane jako zabezpieczenie. Świadczeniowi obecnie wydaje się, że widział moment podpisywania tego oświadczenia przed spotkaniem u notariusza przez strony w biurze. Zeznanie to potwierdza chronologię zdarzeń prezentowaną przez pozwanego jak również jego twierdzenie co do charakteru dokumentu zatytułowanego oświadczenie. Wątpliwości co do prawdziwości tego zeznania nasuwa okoliczność, że świadek kontaktował się bezpośrednio przed rozprawą z L. Z. w celu ustalenia czego dotyczy wezwanie, niewykluczone jest, że w trakcie rozmowy pewne szczegóły zostały mu zasugerowane. O ile Sąd nie ma wątpliwości, że świadek może przypominać sobie fakt pomocy przy przygotowaniu porozumienia, to jednak zważywszy na charakter obecności świadka w biurze w dniu 03 kwietnia 2009 roku, wątpliwości budzi czy zapamiętałby wszystko co mu wtedy mówiono i co się działo. Należy zaś podkreślić, że składając zeznania świadek co do zasadniczo spornych szczegółów dnia 3 kwietnia 2009 roku prezentował dużą niepewność, a z drugiej strony dokonywał daleko idących interpretacji. Powyższe sprawia, że Sąd z dużą ostrożnością analizował depozycje świadka i ocenił je w kwestiach spornych jako mało wiarygodne.

Sąd I instancji nie dał wiary zeznaniom pozwanego L. Z., iż podpisane oświadczenie stanowiło zabezpieczenie stawiennictwa jego i żony u notariusza i podpisania porozumienia co do rozliczenia udziałów i dywidendy ustępującym wspólnikom spółek z ograniczoną odpowiedzialnością (...) oraz (...). Na podstawie wzmiankowanego porozumienia S. F. miał otrzymać od spółek 1.000.000,- złotych zaś E. T. kwotę 750.000 złotych. W ocenie Sądu - nie do pogodzenia z zasadami logiki i doświadczenia życiowego jest sens wystawienia oświadczenia o zobowiązaniu się pozwanych do zapłaty kwoty 77.500 złotych oraz 10.000 dolarów amerykańskich w terminach do 4 miesięcy jako zabezpieczenie podpisania porozumienia. Jeżeli to zobowiązanie miało jakiś sens w korelacji z innymi zobowiązaniami, to pozwany L. Z. nie umiał tego jasno, spójnie i logicznie wyjaśnić składając zeznania przed sądem. Moment podpisania oświadczenia przed wyjazdem do notariusza nie nadaje temu oświadczeniu takiego charakteru i nie przesądza o jego treści w świetle pozostałych okoliczności sprawy.

Sąd Okręgowy wskazał, iż umowy zawarte pomiędzy S. F. a L. i M. Z. były umowami pożyczek zawartymi jednak wbrew treści art. 720 § 2 k.c. w formie ustnej. Zastrzeżenie formy umowy pożyczki ma jednak charakter ad probationem, co wynika z treści art. 73 § 1 k.c., w myśl którego jeżeli ustawa zastrzega dla czynności prawnej formę pisemną, czynność dokonana bez zachowania zastrzeżonej formy jest nieważna tylko wtedy, gdy ustawa przewiduje rygor nieważności. Skoro przepis art. 720 k.c. takiego zastrzeżenia nie zawiera, to stosownie do treści art. 74 §1 k.c. zastrzeżenie formy pisemnej bez rygoru nieważności ma ten skutek, że w razie niezachowania zastrzeżonej formy nie jest w sporze dopuszczalny dowód ze świadków ani dowód z przesłuchania stron na fakt dokonania czynności. Wyłączenie od tej zasady zawiera § 2 przywołanego przepisu, zgodnie z którym mimo niezachowania formy pisemnej przewidzianej dla celów dowodowych, dowód ze świadków lub dowód z przesłuchania stron jest dopuszczalny, (...) jeżeli fakt dokonania czynności prawnej będzie uprawdopodobniony za pomocą pisma. Początek dowodu na piśmie stanowi oświadczenie złożone przez pozwanych w dniu 3 kwietnia 2009 roku. Oświadczenie to stanowi również zmianę postanowień umownych, ponieważ strony na nowo określiły termin zapłaty pożyczonych kwot. W tym stanie rzeczy zdaniem Sądu I instancji dopuszczalne było przeprowadzenie dowodu z zeznań stron i świadków na okoliczność istnienia umów pożyczek.

Pozwani zobowiązali się do zwrotu S. F. kwoty 35.200,- złotych w terminie do dnia 27 kwietnia 2009 roku, kwoty 20.000 złotych do dnia 31 maja 2009 roku, kwoty 10.000 dolarów amerykańskich w terminie do dnia 20 lipca 2009 roku, kwoty 25.000 złotych do dnia 31 sierpnia 2009 roku, a wobec bezskutecznego upływu wyznaczonych terminów żądanie pozwu jest uzasadnione faktycznie i prawnie. Odpowiedzialność pozwanych zdaniem Sądu I instancji ma charakter solidarny na podstawie art. 30 k.r.o.

Sąd Okręgowy wskazał ponadto, iż stosownie do treści art. 481 § 1 k.c. powód może domagać się odsetek ustawowych za opóźnienie w spełnieniu świadczenia, których bieg rozpoczyna się od następnego dnia po ustalonej dacie płatności. Powód wyliczył wysokość należnych mu odsetek i doliczył je do kapitału - kwoty pożyczki. Odsetki ustawowe zostały wyliczone następująco: od kwoty 32.500 złotych za okres od dnia 28 kwietnia 2009 roku do dnia 10 lipca 2012 roku wyniosły 13.543,15 złotych, od kwoty 20.000,- złotych od dnia 01 czerwca 2009 roku do dnia 10 lipca 2009 roku wyniosły 8092,05 złotych, od kwoty 25.000,- złotych od dnia 01 września 2009 roku do dnia 10 lipca 2012 roku wyniosły 9.295,89 złotych, łącznie 30.931,09 złotych, od kwoty 10.000,- dolarów amerykańskich od dnia 21 lipca 2009 roku do dnia 10 lipca 2012 roku wyniosły 3867,95 dolarów amerykańskich. Zgodnie zaś z art. 482 § 1 k.c. od zaległych odsetek można żądać odsetek za opóźnienie dopiero od chwili wytoczenia o nie powództwa, wobec czego zasadne było zasądzenie dalszych odsetek ustawowych od dnia 11 lipca 2012 roku, czyli od daty nadania pozwu w placówce operatora publicznego.

O kosztach Sąd Okręgowy rozstrzygnął na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z art. 105 § 2 k.p.c.

Od powyższego wyroku apelację wnieśli pozwani, zaskarżając wyrok w całości i podnosząc następujące zarzuty:

1.naruszenie przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na treść rozstrzygnięcia, to jest naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 328 k.p.c. poprzez nieuzasadnioną i nie znajdującą potwierdzenia w zebranych materiale, a także sprzeczną z zasadami logicznego myślenia i doświadczenia życiowego ocenę materiału dowodowego, wyrażoną tym, że:

a. Sąd dał wiarę świadkowi E. T. w zakresie, w jakim ta zeznała o zawarciu przez S. F. z jednej a L. i M. Z. z drugiej strony umowy pożyczki, z pominięciem faktu, że jako konkubina powoda świadek ta jest zainteresowana wynikiem sprawy, a zatem do oceny jej zeznań Sąd powinien podchodzić ze szczególną ostrożnością, oraz wobec faktu, że - co przyznał Sąd I Instancji - inne dowody osobowe oraz z dokumentów wykazały, że świadek E. T. kłamała co do wszystkich innych okoliczności zdarzenia z dnia 3 kwietnia 2009 roku, w szczególności czasu zdarzenia, miejsca zdarzenia, kolejności zdarzeń oraz co do osoby sporządzającej treść dokumentu,

b. Sąd odmówił wiarygodności zeznaniom świadka B. Z. co do okoliczności towarzyszących sporządzeniu dokumentu z dnia 3 września 2009 roku, a w szczególności co do intencji stron oznajmionych temu świadkowi - jako osobie,

która miała sformułować te intencje w formie pisma - w dniu sporządzenia dokumentu, pomimo że świadek ten mówił spójnie, logicznie, wskazując których elementów tego zdarzenia nie jest pewien,

c. Sąd oparł się posiłkowo na zeznaniach świadka K. T. oraz J. K., w zakresie udzielania pożyczek przez Powoda Pozwanemu, pomimo że żaden z nich nie był nigdy uczestnikiem ani świadkiem takiej czynności, a jedynie jak zeznali - byli o takich faktach informowani przez powoda, ewentualnie „mówiło się” o takich pożyczkach”,

2. błąd w ustaleniach faktycznych, mający istotny wpływ na zaskarżone orzeczenie, a polegający na przyjęciu:

a. że między powodem a pozwanymi doszło do zawarcia umowy pożyczki innej, niż te objęte w oświadczeniu notarialnym z dnia 3 września 2009 roku, spłacone w całości, podczas gdy prawidłowe ustalenie stanu faktycznego powinno obejmować stwierdzenie, że załączone jako podstawa pozwu „Oświadczenie” stanowiło jedynie zabezpieczenie stawiennictwa L. i M. Z. na akcie notarialnym, zawartym później tego samego dnia i że umowa zawarta przed notariuszem, wypełniona przez pozwaną w całości spowodowała zaspokojenie wszystkich roszczeń powoda;

b. przyjęciu, że M. Z. była stroną umów pożyczek zawieranych przez L. Z. oraz S. F.,.

3. naruszenie prawa materialnego, a mianowicie art. 720 § 1 k.c. poprzez ograniczenie się Sądu do przyjęcia, że „między stronami dochodziło do zawierania umów pożyczek” bez określenia essentialia negotii tych umów, a w szczególności a) kiedy poszczególne umowy zostały zawarte i na jakie kwoty opiewały oraz b) jakie były strony ustalonych w punkcie a) pożyczek oraz w szczególności, które z nich były pożyczkami udzielonymi spółce reprezentowanej przez L. Z., a które pożyczkami osobistymi dla L. Z..

W konsekwencji pozwani wnieśli o zmianę zaskarżonego orzeczenia i oddalenie powództwa w całości oraz stosowną zmianą rozstrzygnięcia o kosztach postępowania za pierwszą instancję, jak i zasądzenie kosztów sądowych w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych na rzecz pozwaną od powoda za postępowanie przed Sądem Odwoławczym.

Powód wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja jest niezasadna. Sąd Apelacyjny podziela ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego, a także co do zasady ich ocenę prawną, z tym, że wywody te wymagają uzupełnienia w zakresie podstawy faktycznej i prawnej rozstrzygnięcia.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do zarzutów naruszenia prawa procesowego tj. art. 233§1 k.p.c. należy wskazać, iż ocena wiarygodności i mocy dowodów przeprowadzonych w danej sprawie wyraża istotę sądenia w części obejmującej ustalenie faktów. Obejmuje ona rozstrzygnięcie o przeciwstawnych twierdzeniach stron na podstawie własnego przekonania sędziego powziętego w wyniku bezpośredniego zetknięcia się ze świadkami, dokumentami i innymi środkami dowodowymi. Powinna ona odpowiadać regułom logicznego rozumowania oraz uwzględniać zasady doświadczenia życiowego wyznaczające granice dopuszczalnych wniosków i stopnia prawdopodobieństwa ich występowania w danej sytuacji. Jeżeli więc z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.). Musi się ona zatem ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Dla skuteczności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie wystarcza stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. Konieczne jest tu wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie sądu w tym zakresie. W szczególności skarżący powinien wskazać, jakie kryteria oceny naruszył sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im je przyznając. Jedynie w sytuacji, kiedy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo przeczy zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych związków przyczynowo-skutkowych, tylko wtedy przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona.

Sąd Okręgowy szczegółowo uzasadnił dlaczego i jakiej części oparł się na zeznaniach E. T.. Wprawdzie zasadnie apelacja podnosi, iż świadek nie była pewna ani dokładnie kiedy, ani kto przygotowywał tekst oświadczenia i kiedy zostało ono podpisane, myli się też co do obecności pracownika biura, jednak nie ulega wątpliwości i pozwani też tego nie kwestionowali, iż przedmiotowe oświadczenie zostało podpisane przez strony w tym właśnie dniu. Dlatego też zasadnie Sąd Okręgowy uznał, iż rozbieżności w zeznaniach świadka nie mają większego znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. Sam fakt, iż świadek jest konkubinią powoda nie oznacza, iż nie można było uznać tych zeznań za wiarygodne, w takim zakresie w jakim miały one potwierdzenie w innych dowodach. Fakt udzielania pozwanemu prywatnych pożyczek przez powoda znajduje potwierdzenie również w innych dowodach, w tym zeznaniach K. T., J. K., czy zeznaniach powoda S. F.. Pośrednio potwierdza ich istnienie również porozumienie podpisane przez strony w dniu 3 kwietnia 2009r.

Odnosząc się do oceny zeznań świadka B. Z., należy zauważyć, iż Sąd Okręgowy oparł się w znacznej części swoich ustaleń na tych zeznaniach, jedynie nie dał mu wiary w kwestii, iż oświadczenie to miało stanowić zabezpieczenie później podpisanego porozumienia. Jak wynika z zeznań tego świadka, pismo to miało być zabezpieczeniem od L. Z. dla powoda na wypadek niepodpisania porozumienia przed notariuszem. Świadek nie wyjaśnił jednak na czym to zabezpieczenie miało polegać, nie był jego autorem, a jedynie przepisywał uzgodniony wcześniej przez strony projekt. Wskazał, iż nie wie, w jakiej korelacji oświadczenie to pozostawało z porozumieniem i treścią zawartych tam ustaleń (k. 130). Świadek nie wiedział też komu miało zależeć na podpisaniu tego oświadczenia, przypuszczał jedynie, że miało ono być zniszczone po wizycie u notariusza. Wbrew twierdzeniom apelacji zeznania te nie mogą stanowić podstawy ustalenia, iż oświadczenie tam zawarte miało obowiązywać wyłącznie do chwili podpisania u notariusza porozumienia o wzajemnych rozliczeniach z tytułu spółek. Niewątpliwie powód, który udzielał pozwanemu pożyczek w formie ustnej, przed ostatecznym rozliczeniem współpracy w ramach spółek, chciał mieć potwierdzenie spłaty przez pozwanego i jego żonę innych zobowiązań. To oświadczenie mogło być warunkiem podpisania ostatecznego rozliczenia ze strony powoda, ale brak jest podstaw do uznania, że w chwili podpisania porozumienia oświadczenie utraciło moc. W szczególności taka okoliczność nie wynika ani z treści oświadczenia, ani z treści porozumienia, zaś rozłożenie na raty spłaty wynikającej z tego oświadczenia, jak również kwota tej spłaty, nie pozostają w logicznym związku z treścią porozumienia.

Sąd Okręgowy dał wiarę zeznaniom świadków K. T. i J. K. co do faktu udzielania przez powoda pożyczek pozwanemu. Obydwaj świadkowie wskazali, iż chodziło tu o pożyczki zaciągnięte jeszcze przed zawarciem spółki, które m.in. były przeznaczone na otwarcie przez pozwanego restauracji. Obydwaj świadkowie oddzielali pożyczki udzielone pozwanym jako osobom prywatnym od pożyczek udzielonych spółce. Sam fakt, iż świadkowie nie potrafili wskazać konkretnej kwoty pożyczek, ani konkretnej daty zawarcia tych umów, nie pozbawia ich zeznań wiarygodności co do faktu, iż takie prywatne pożyczki istniały i że strony rozmawiały o ich spłacie. Zawarte w apelacji zarzuty oceny tej nie podważają.

Nie jest zasadny zarzut błędu w ustaleniach faktycznych: wprawdzie w oświadczeniu z 3 kwietnia 2009r. nie jest napisane, iż kwoty w nim wskazane wynikają z konkretnych umów pożyczki, ale użyte w nim sformułowanie: „zobowiązuje się do oddania (...) następujących kwot” wskazuje na fakt, iż zobowiązują się do przekazania powodowi kwot, które wcześniej od niego otrzymali. Słowo „oddać” w tym kontekście oznacza zwrócenie czegoś właścicielowi. Natomiast żadne zawarte w tym dokumencie sformułowanie nie wskazuje na związek tego oświadczenia z porozumieniem w sprawie rozliczenia spółek. Z zeznań pozwanego ani świadka B. Z. także nie wynika na czym miałoby to zabezpieczenie polegać. Również z treści porozumienia z tego samego dnia, podpisanego u notariusza nie wynika, aby anulowało ono zobowiązanie pozwanym wynikające z przedmiotowego oświadczenia. Pozwany przyznając fakt podpisania zobowiązania nie wskazał jakiego innego ewentualnie zobowiązania miało ono dotyczyć, ani dlaczego skoro według niego chodziło tu o pożyczkę udzieloną spółce, on osobiście i jego żona zobowiązali się do jej spłaty.

Rzeczywiście Sąd Okręgowy nie ustalił essentialia negotii umów pożyczki, nie ustalił kiedy i jakie kwoty zostały pożyczone i na jakich warunkach, ani czy zawsze M. Z. była ich stroną, jednak należy zwrócić uwagę na fakt, iż powód dochodził zapłaty kwot wskazanych w pozwie na podstawie dokumentu stanowiącego uznanie długu przez pozwanym.

W oświadczeniu tym dłużnicy potwierdzili swe zobowiązanie do zwrotu wskazanych kwot pieniężnych, wynikające z wcześniejszych umów pożyczek, ustalili jego treść, zakres i termin spełnienia świadczenia. Jeśli nawet M. Z. nie była stroną wcześniejszych umów pożyczki, to niewątpliwie w tym oświadczeniu przystąpiła do długu.

Właściwe uznanie długu (a z takim mamy do czynienia w niniejszej sprawie) stanowi nieuregulowaną przepisami odrębną umowę ustalającą co do zasady istnienie i zakres stosunku prawnego (wyrok SN z 23 marca 2004r. V CK 346/03). Uznanie jest umową jednostronnie zobowiązującą, zawartą między dłużnikiem z wierzycielem, w której dłużnik potwierdza swe zobowiązanie. Jako umowa jest dopuszczalne w ramach swobody umów (art. 353¹ k.p.c.). Nie wymaga szczególnej formy, a zatem jego istnienie i zakres może być dowodzone również na podstawie dowodów osobowych. Oświadczenie wierzyciela o przyjęciu uznania może być dorozumiane. W niniejszej sprawie oświadczenie to zostało sporządzone formie pisemnej, przy czym z uwagi na brak sprecyzowania jakiego konkretnie zobowiązania dotyczy, ustalenia te (co do wcześniej zawartych między stronami umów pożyczki) mogły być poczynione również na podstawie innych dowodów.

Uznanie długu nie konstituuje odrębnego od długu abstrakcyjnego zobowiązania i w tym sensie nie zamyka drogi dłużnikowi do podnoszenia zarzutów przeciwko istnieniu lub wysokości wierzytelności wynikającej ze stosunku podstawowego (tak Sąd Apelacyjny w Szczecinie z 26 listopada 2014r. I ACa 811/14 Legalis nr 1213784). Wierzyciel przedstawiający dowód uznania, nie musi wykazywać w inny sposób istnienia swej wierzytelności (por. wyrok SN z 20 lutego 1973r. II CR 700/72, wyrok SN z 21 kwietnia 2005r. III CK 491/04 Legalis nr 265924). Jeżeli pozwani mimo dokonanego uznania długu, kwestionują powstanie lub dalsze istnienie zobowiązania określonego w dokumencie zawierającym czynność uznania, to w takiej sytuacji ciężar udowodnienia własnych twierdzeń, że zobowiązanie nie istnieje, spoczywa na nich. Analiza zebranego materiału dowodowego prowadzi do wniosku, iż pozwani nie wykazali, aby zobowiązanie wynikające z tego dokumentu nie istniało. Jak słusznie wskazał Sąd Okręgowy nie wykazano logicznego związku między tym uznaniem długu a porozumieniem w sprawie rozliczenia z tytułu spółek, a kwoty wskazane w oświadczeniu i terminy ich spłat zdecydowanie różnią się od kwot i terminów spłat ustalonych w porozumieniu dotyczącym spółek. Tym samym należy uznać, iż pozwani winni spełnić swe zobowiązanie zgodnie z treścią art. 354§1 k.c., a orzeczenie Sądu Okręgowego mimo częściowo błędnego uzasadnienia odpowiada prawu.

Mając na uwadze powyższe Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji na podstawie art. 385 k.p.c. O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z art. 108§1 k.p.c.